# KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Lipca.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1830.

№ 184.

WSPOMNIENIA.
Wycieczka z Tortozy
1810.

Jnstytut Głuchoniemych otrzymał od Kwestarza ofiary zebrane, od dnia 1 do 10 Lipca r. b., przy komplemencie *Upadam do nóg*, z następuiącem doniesieniem: Dnia 1 Lipca wpłynęło zł. 3; d. 2 i 3 nic nie wpłynęło; d. 4 od szanownej dobrej Matki i miłych Dziatek dukatów 3; z innych darów zł. 12 gr. 14; d. 5 zł. 11; d. 6 w Ogrodzie u Wód Mineralnych Artyficjalnych, dawny i ciągły Dobroczyńca Jnstytutu, poznanemu Kwestarzowi, nie śmieiącemu w miejscu tem być uprzykrzonym nikomu, po wyrzeczeniu umyślnie *Upadam do nóg*, objawiwszy nieukontentowanie, z niemożności obdarzenia skarbonki w ten moment, podług swej chęci, wraził z naleganiem najprzód kieskę, a zaraz resztę pieniędzy które miał przy sobie, zamawiaiąc tylko, zwrot 3ch pieniążków miedzianych, które były drogą pamiątką przywiązania i wdzięczności dobrych ukochanych Dziatek. Po obliczeniu daru tego tak uprzejmie ofiarowanego, znalazło się złp. 28 gr. 15. Jakże dotkliwie uczuł Kwestarz wielką niedolę swoią, gdy Jnstytutowi, od *zacnych* tak szacowanemu, z taką uprzejmością wspieranemu, dla swego niedołęstwa zbytecznie wzmagaiącego się, pracą swą godnie dopomagać nie zdoła! Niechaj OPATRZNOŚĆ wynagradza wszystkim *Dobroczyńcom Jnstytutu*. Niechaj natchnie politowaniem nad niedolą tych, którzy bez żadnej własnej winy, na dotkliwe cierpienia skazani zostali, a od Rodaków szlachetnemi uczuciami przeiętych, ulgi swemu nieszczęściu z ufnością wyglądaią; a tych, którym udzielić raczyła wielkiego *daru*, możności urządzania dla dobra ogółu użytecznych zakładów, niechaj skłoni miłosierdziem swoiem, iżby troskliwie zaięli się, przyzwoitem urządzeniem, tego Jnstytutu, który z niedołęstwa dźwigniony, i do należytego stopnia udoskonalenia przyprowadzony, mnogiej bardzo liczbie, w kraiu znajduiących się *Głuchoniemych* i *ociemniałych* los osłodzić może, wyrywaiąc ich zepsuciu obyczaiów, i skłaniaiąc do pracowitości ogółowi przydatnej. Ach iakżeby, przy widoku tych skutków tak pożądanych, biedny Kwestarz wynagrodzony został, za te dotkliwe udręczenia, któremi uciskaią go teraz natrętne pochwały, zbyt marnotrawnie rozsypywane; gdy mu sumienie wyrzuca, że dotąd, tylko na przygany i surowe upomnienia *Miłośników porządku i sprawiedliwości*, zasługuie! Dnia 7 nic nie wpłynęło; d. 8 od szanownych Gości odwiedzaiących Jnstytut, Kwestarz został zniewolony do pokazania skarbonki w którą weszło w złocie dukat 1, w monecie zł. 6 gr. 20. Oprócz wpływów ze skarbonki, te ieszcze Jnstytut otrzymał ofiary, dotąd niepodane do wiadomości publicznej. D. 6 Lipca, od Damy przez skromność Chrześcjańską nazwisko swe taiącej zł. 250; od szanownego Wojskowego Dobroczyńcy Jnstytutu złp. 80; dnia tegoż na pomnożenie funduszu do zakładu Jnstytutu Ociemniałych, od WW. *Bucholzów* Obywat: M. S. Warsz: zł. 100. D. 7 od osoby nieznaiomej, troskliwie ukrywaiącej źródło, z którego dar wpłynął, złp. 50. D. 8 od Dobroczynnego Obywatela z Województwa

Podlaskiego, sztuka Sukna zawieraiąca łokci 75, wyrobiona w mieście Węgrowie.

Dnia 15 b. m. to iest we Czwartek, odbędzie się w sali przeznaczonej na uroczystości Akademickie, publiczne posiedzenie Królewskiego Alexandrowskiego Uniwersytetu, na którem rozdane będą Uczniom nagrody za najlepsze rozprawy. Posiedzenie to poprzedzi o godzinie pół do 10tej Msza S. w Kościele PP. *Wizytek*, po ukończeniu posiedzenia, w tymże Kościele odśpiewane będzie Te Deum.

*Brodziński* S. U.

ś. p. WJP. Piotr *Kunkel* zacny Obywatel tutejszy, oddawna utrzymuiący znaczny handel sukienny; wczoraj rozstał się z tym światem, maiąc lat 66, zgon iego nastąpił w dniu 34tej rocznicy zaślubin. Pozostała Wdowa, Synowie, Krewni i liczni Przyiaciele czuią dotkliwie tę stratę.

JP. Filip *Kulawski* doktoryzowany w Uniw: Krakowskiem, złożył examen w Uniwersytecie Warszawskim i przyznany mu został stopień Magistra Medycyny i Chirurgji.

Wyszedł z druku *Wiersz do współziomków*, ofiarowany JW. Hr. Ordynatowi *Zamojskiemu*, przez Karola *Łopacińskiego*. Przedaie się po wszystkich Księgarniach po gr. 20.

W upływaiącym tygodniu kurs wexlów po większej części był nominalny, i mało ich można było sprzedać po notowanych cenach. — W biletach Banku handlowego Petersburgskiego na assygnaty wiele zrobiono interesów. Dukaty nowe hollen: znaczny miały odbyt szczególniej przy końcu tygodnia. W listach zastawnych i obligacjach udziałowych, cisza.

Dziś wkrótce po północy, wszczął się pożar w possessji przy ulicy *Siennej*, spłonął dom drewniany; sąsiednie zabudowania ocalono.

Wczoraj Publiczność tutejszej stolicy wiele miała zabaw w rozmaitych iej częściach. W Teatrze Narodowym pierwszy raz przedstawiona Komedjo-Opera *Usłużny Redaktor* czyli *Szarlatanizm* należy do celniejszych utworów *Skribego*. Dobrze grana, gładko tłumaczona, przepletana wielu śpiewkami, z których kilka iest dowcipnych, zabawiła obecnych.— W Teatrze Rozmaitości pierwszy raz daną Komedją *Szukaj a znajdziesz*, często okrywano oklaskami, w końcu atoli odezwało się parę głosów niechętnych.— Panna *Belwil* dawała Koncert w domu prywatnym, miała słuchaczów sto kilkudziesiąt płacących za bilet po pół dukata.— Ogrody wczoraj nie wiele miały gości.

Wyszedł z drukarni Bibljotecznej w Puławach *Skarbiec dla Dzieci* podług niedawno wydanego prospektu. Prenumerata na to pismo perjodyczne przyjmuie się w Warszawie po wszystkich Księgarniach, tudzież w Biórze Jnformacyjnem i w Pałacu Xżny *Sapieżyny* w officynie po lewej ręce, rocznie z rycinami kolor: zł. 36, a z rycinami czarnemi zł. 24. Trzy numera za upłyniony 1wszy kwartał już są gotowe do wzięcia, na ten więc 1wszy raz przenumerata przyjmuie się półroczna, a potem będzie można prenumerować i kwartelnie. Z tejże Drukarni Puławskiej wyszła *Pamiątka po dobrym Ojcu* 2gi raz wydana i sprzedaie się w Księgarniach Szteblera, Gliksberga, Ciechanowskiego, Węckiego i Zawadzkiego po zł. 6 gr: 10, a u Murgrabiego Liceum War: dla Uczniów po zniżonej cenie, Główny skład Książek z Drukarni Puławskiej wychodzących założony został w Pałacu Xżny *Sapieżyny* w officynie wskazanej.

*(Ar: nad:)* Onegdaj przybywszy do *Warszawy* z okolic *Sandomierza* dla interessów familijnych, musiałem też dopełnić życzenia moiej Żony i kupić dla niej modny Kapelusz. Wstępuię do Magazynu ......... proszę o Kapelusz najmodniejszy, spuszczaiąc się na gust prze-

daiącej. Wybrała bardzo piękny, chociaż na tym nie znam się, lecz przyznam się że mi się niezmiernie podobał, zwłaszcza że był w kolorach naszego Woiewództwa. Pytam co się należy? „Już zapłacony" odpowie przedaiąca której całą twarz okrył rumieniec. Jakto? rzekłem, któżby zapłacił, gdy przypadkiem wszedłem do tego magazynu, pierwszego którym ujrzał wychodząc z Hotelu! Piękna przedaiąca prosi abym wszedł do pobliskiego pokoiku; wchodzę; zamyka drzwi kluczem. Wyznaię wszczerości żem się odrobinkę strwożył. „Dziesięć lat temu (rzecze, ciągle zarumieniona) w Saskim ogrodzie kupiłeś Pan pomarańcze; wyiąłeś z sakiewki dukata w złocie, nie maiąc drobnych żądałeś reszty od 10cioletniej dziewczynki, która te pomarańcze przedawała. Ta dziewczynka owego dnia nic nieutargowała i niemogła zdać reszty, żałuiąc iż w zastępstwie chorej biednej Matki, przedać nie mogła. Pan rzekłeś: „Więc niech ten dukat u ciebie zostanie, a gdy więcej utarguiesz, oddasz mi resztę." — Ta Dziewczynka od tej chwili była szczęśliwą; w lat 8 dostała zacnego Męża, żywi dotąd swą Matkę i zawsze pamiętała o reszcie z dukata, lecz od tego czasu niewidziała Pana ani wiedziała iak się nazywasz. Teraz go widzi...... gdyż *ia nią iestem*. Spodziewam się, że Pan ten Kapelusz dla zacnej Małżonki przyjmiesz iako dług należny." Przyiąłem rozrzewniony i opis rzetelny tego zdarzenia ogłaszam.

L. W. O. W. S.

*(Art: nad:)* Możność czytania dzieł, a tem samem z nich korzystania, zależy ponajwiększej części w teraźniejszych czasach krytycznych od łatwości nabycia Książek, których raz ustanowiona przez Kantory Księgarskie cena, w żaden sposób zmniejszoną dla nabywcy być nie może. Usuwaią pod tym względem wszelką trudność Bilety zamiany Księgarskiej, przez właściciela Drukarni Stereotypowej w obieg publiczny puszczone. Podpisany obok zatrudnień gospodarskich nie iest w możności ani wiele czytać ani zbyt kosztownie bibljotekę swą zasilać, wyczytawszy iednak niedawno w pismach Warszawskich o podobnych biletach, a idąc za powszechną teraz i zawsze potrzebną oszczędnością, za przybyciem do *Warszawy*, umyślił w nabyciu sobie niektórych dzieł użyć ich pośrednictwa. Jakoż nabywszy w Drukarni Stereotypowej za złp. 120, sztuk 6 tychże biletów w nominalnej wartości miałem summę 150 złp., za takową kupiłem u Gliksberga, Brzeziny i Kermena, wszystkie dzieła *Krusickiego*, różne romanse, nóty na fortepjano, i kilka dzieł francuzkich; a przezto odniósłem zysku złp. 30, czego dotąd w żaden sposób osięgnąć nie było można. Dla tak oczywistego zysku wielu zapewne nie omieszka korzystać z tego ułatwienia w nabyciu tanio Książek, szkoda tylko że liczba tych biletów iest ograniczona.— *W. B. Obywatel z Płockiego z nad Narwi.*

Gdy od 1go Lipca r. b. dla rozmaitych powodów usunąłem się od współ-redakcji *Pamiętnika dla płci pięknej*, sądze za obowiązek ogłosić publicznie iż do rzeczonego pisma więcej nie należę, aby iakowych Artykułów na mój karb nie liczono.

*Konstanty Gaszyński.*

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w poł: 14.

---

Przez nowe telegraficzne depesze odebrano wiadomość w *Paryżu*, że wojsko Francuzkie stoczyło nową bitwę z Algierczykami; Francuzi obeszli manowcami drogę i otoczyli nieprzyiaciela przymusiwszy go cofnąć się pod mury twierdzy Algiera. Bitwa z obu stron była bardzo zacięta. — W obozie Francuz;

pod *Sidi Feruch* ma się znajdować 800 ieńców milicji Tureckiej. Przypuszczane szturmy w dniach 16 i 18 z. m. były od strony morza bardzo gwałtowne. Admirał Francuz: *Diper* w swoich depeszach dodał „gdyby iescze 2 godziny potrwał attak, nasza flotta byłaby zginęła“. — Rozpoczęcie Sejmu *Węgierskiego* odroczono do 12 Września r. b. — D. 25 z. m. w Londynie Heroldowie powtórnie ogłosili odezwę wstąpienia na tron Króla *Wilhelma* IV. Król w ubiorze żałobnym z ozdobą Orderu *Podwiązki* ukazał się na ganku w pałacu w S. *Żames*; skłonił się 3 krotnie obecnym. Lud spostrzegłszy nowego Monarchę zawołał z uczuciem: „Niech żyie w długie lata Król Wilhelm IV“ Monarcha niezmiernie był wzruszony tym dowodem uczuć Ludu, widziano łzy w oczach iego. — Rozeszła się wieść w *Londynie* że nastąpi zmiana Ministrów Angiel: lecz Xże *Welington* który dotąd znajduie się na sterze rządu, posiada zupełne zaufanie u teraźniejszego Króla.

DONIESIENIA.

KAMIEŃSKI Mecenas przeniosłszy mieszkanie do domu W. Rejenta Ostrowskiego dawniej Elerta przy ulicy Długiej Nr 543 Lit: D. od frontu; uprasza ażeby wszystkie processowe Akta w tem iego mieszkaniu były doręczane.

Gdy na teraźniejszy zjazd Sejmowy powynajmowałem znaczną partje MEBLI mahoniowych i inne różne iako to: Krzesła, Kanapy w różnych kolorach Morą obite, Szafy, Komody, Biórka, Stoły najnowszych fasonów, Zwierciadła i t. p. iuż po użyciu ich mogę taniej spuścić, upraszam przeto Szanowną Publiczność aby raczyła zgłosić się pod Nr 489 od ulicy Miodowej w miejsce ich składu dla zakupienia, gdzie publiczna na to Licytacja odbywać się będzie przez dni dwa to iest: 14 i 15 m. b. od godziny 9 z rana do 6 wieczor niezawodnie.
*Zelman Fiszel Machonbaum.*

Osoba Uboga zagubiwszy Angielski z oprawą czarną i razem maszyną do teperowania w drugim końcu Piór SCYZORYK, iako też dwa dubeltowe mosiężne do rubrykowania PIÓRA, to wszystko było razem zawinięte; uprasza znalazcę o łaskawe zwrócenie Murgrabiemu Hotelu Lipskiego przy ulicy Bielańskiej, a odbierze nagrody złp: 5.

Są PŁÓTNA lniane niebielone gatunku cienkiego do 4,000 łokci na sprzedaż, tu do Warszawy sprowadzone. Bliższa informacja w Hotelu Podlaskim przy ulicy Bednarskiej w Stancji pod Nr 1m na pierwszem piętrze.

W Fabryce w domu pod Nr 2172 przy ulicy Bonifraterskiej nabyć można w różnych kolorach i gatunkach CZERKASU gładkiego i w paski od 1 do 2 i pół łokcia szerokości, równie Chustek rozmaitego koloru i wielkości, materji na Kamizelki i Pończoch pawełnianych, oraz przyjmuie ta fabryka wszelkie lekkie wyroby do farbowania i do prassy.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia przez Radę Familijną Opiece nieletnich po ś. p. Walentym Domżalskim Referendarzu w Radzie Stanu, pozostałych, na dniu 5 b. m. i r. udzielonego, odbędzie się we Czwartek dnia 15 b. m. i r. o godzinie 9 z rana w domu pod Nr 2406 przy ulicy Nowolipki Licytacja niektórych Ruchomości jako to: Garderoby, Książek, Cybuchów, Faiek, Bursztynów, Broni, i t. p. rzeczy.

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż w d. 15 Lipca 1830 r. o godzinie 3 po południu prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komody, Szafy, Sofy, Łóżka, Zegar ścienny, Lustra, Kopersztychy, Czajniki, Lichtarze, Filiżanki, Stoliki, Kanapy, Zegar w pudle, i t. p. za gotowe pieniądze więcej daiącemu sprzedane zostaną. — *Edward Maryewski.*

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż w d. 13 Lipca 1830 r. o godzinie 10 z rana prawnie zaięte Ruchomości iako to: Krzesła, Kanapy, etc. w domu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1267 za gotowe pieniądze przez publiczną Licytacją więcej daiącemu sprzedane zostaną.—*Edward Maryewski.*

Licytacja Bibljoteki szczególniej Zbioru Dzieł Kanonicznych prawnych i innych, oraz pozostałych iescze Ruchomości po niegdy Józefie Mędrzeckim Mecenasie, Kontynuowaną będzie dziś to iest: dnia 12 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana a o 3 z południa, aż do zupełnego wyprzedania, w Rynku Starego Miasta pod Nr 61.

TEATR NARODOWY. Jutro Kome: *Kochankowie Extra-Pocztą* i Krotofila *Nasze przebiegi*, (bezpłatnie.)
W SALI KONSERWATORJUM *Marjonetki.*